

Dr. MICHAŁ KŁOSOWSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

klosek995@o2.pl

ORCID: orcid.org/0000-0001-7900-5899

Recenzja książki: Paweł Rochman, *Dlaczego Chrystus nie napisał książki?* Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2022, ss. 115.

Książka to przedmiot materialny, w którym odnaleźć można utrwaloną na kartce za pomocą znaków, symboli czy obrazów myśl ludzką. Ta myśl związana jest często z upodobaniami autora bądź podejmowaną przez niego pracą zawodową. I tak wyróżnić można książki o tematyce m.in. naukowej, fantastycznej, historycznej czy biograficznej. Odnaleźć też można często książki, które spełniają rolę poradników. Trudniej natomiast o książkę, w której autor połączyłby te wszystkie rodzaje i każdemu przeznaczył tyle samo miejsca i taką samą ważność. Książka również wiele mówi o autorze, który niekiedy ukazuje w niej samego siebie. Dlatego tak ważne i aktualne staje się pytanie postawione w tytule książki napisanej przez księdza Pawła Rochmana: *Dlaczego Chrystus nie napisał książki?* Nie jest to pytanie nowe, ponieważ powraca ono do ludzi różnych czasów i niekiedy ściąga sen z powiek. To pytanie „zadał ów Pierwszy Ktoś” (s. 5). Na to pytanie próbował odpowiedzieć św. Augustyn oraz św. Tomasz z Akwinu, a w omawianej publikacji swoją refleksję podejmuje matematyk, filozof i teolog – ks. Paweł Rochman. Książka napisana przez Chrystusa niewątpliwie mogłaby być wzorem dla innych autorów. Ale też Jezus Chrystus mógłby w swojej książce przekazać całą swoją naukę, aby ludzie mogli w Niego łatwiej uwierzyć. Jednak takiego rozumowania nie można przyjąć. Sam autor wskazuje, że przyjęcie takiej książki mogłoby zablokować ludzką zdolność do „poszukiwania i orzekania prawdy” (s. 96). I dlatego Chrystus nie napisał książki. Dzięki niej człowiek mógłby porzucić postawę intelektualną w religii, a w nim samym mogłaby się ujawnić postawa sceptycyzmu bądź fanatyzmu. W sceptycyzmie podważana jest pełna wiarygodność ludzkiego poznania, natomiast fanatyzm uwidacznia się w nietolerancji wobec jakichkolwiek przekonań lub rozwiązań alternatywnych (por. ss. 56–61).

Publikacja ks. Pawła Rochmana *Dlaczego Chrystus nie napisał książki?* stanowi próbę odpowiedzi na postawione w tytule pytanie. Autor nie opiera się tylko na

teoretycznych przesłankach teologicznych. Często odwołuje się do doświadczenia i wiedzy matematycznej. Trudne pojęcia podaje w prosty i przystępny każdemu czytelnikowi sposób. Już w pierwszym rozdziale widać, że nie chce narzucać swojego zdania, ale poprzez odwołanie się do fragmentów z Pisma Świętego oraz wielkich autorytetów, daje możliwość czytelnikowi wypracowania własnego zdania. Autor zadaje wiele pytań. A wszystko po to, aby pobudzić czytelnika do myślenia i określić problem. Z podanego problemu wyciąga zarówno dobre, jak i złe strony, aby ostatecznie ukazać swój tok myślenia.

W wielu miejscach książki znaleźć można stwierdzenie „prosto od boga”. Już podczas pierwszego użycia tego określenia autor bardzo mocno podkreśla, że taki przedmiot nie istnieje. Ksiądz Paweł twierdzi, że nie ma materialnego tekstu (zapisanego i przekazanego) prosto pochodzącego od Boga. „Czysta”, „boska książka L jest zawsze pewną interpretacją”. Interpretacją przez określonych ludzi w określonych okolicznościach¹.

Jezus być może świadomy był tego, że napisana przez Niego książka mogłaby wywołać skłócenie, a wielu ludzi popełniałoby błędy przy jej interpretacji. Autor zauważa, że książka „prosto od boga” mogłaby zagubić misteria, czyli czynności, które „mogłyby przynieść takie poznanie boga, jakiego nie potrafiłyby zapewnić same teksty” (s. 62). Taki tekst mógłby również zatracić konieczność konsultacji i dialogu, co trafnie zauważa autor (por. ss. 62–64). Wielu ludzi nie chciałoby rozmawiać między sobą, a tym bardziej nie chcieliby słuchać nauczycieli, czyli papieża, biskupów, księży, czy teologów świeckich. Powodem byłyby argumenty wskazujące na tekst, który przekazał sam Bóg. Dlatego Jezus sprawił, że Jego książka wyszła spod pióra Jego uczniów. Toteż kiedy żyjemy w łączności z Kościołem, mamy wiarę, że dobrze interpretujemy nauczanie. W kilku rozdziałach autor argumentuje, dlaczego idea tekstu „prosto od boga” jest nie do przyjęcia. W rozdziale „Prym najsprytniejszych i najbrutalniejszych” autor napisał, że idea tekstu „prosto od boga” może rozbudzić wpływowych i agresywnych populistów, którzy tym tekstem mogliby wyrządzić zło bądź krzywdę. Dlatego, jak zauważa autor, w tym przypadku tekst „prosto od boga” mógłby zniesławić imię Boga, a nie do Niego przybliżyć. Trafnym spostrzeżeniem autora jest również to, że taką książkę należałoby czytać w perspektywie wieku, w którym żyje czytelnik. Niektórzy próbowaliby zachować ją niezmienną, ale taka książka od Boga musiałaby być nieustannie na nowo odczytywana. Oczywiście w perspektywie teologii oraz wiary.

Ksiądz Paweł Rochman w swojej książce podejmuje też temat założeń. W codziennym życiu poprzez założenia, często chcemy narzucić innym swoje zdanie, które nie zawsze jest obiektywne i prawdziwe. To jest jeden z problemów, który autor podejmuje w 4. (najdłuższym) rozdziale. Chrystus, który napisałby

¹ Trzeci rozdział, zatytułowany: *By nie zwodzić „tekstem prosto od boga, szerzej omawia interpretację stwierdzenia „prosto od boga” w perspektywie wzorów matematycznych: L_{A,T} oraz L_{X,Y}.*

książkę wywołałby skłócenie wśród swoich wyznawców. Każdy człowiek, który czytałby książkę, czytałby ją według własnego klucza interpretacyjnego i uważałby, że jego interpretacja i postawione przez niego założenia są najlepsze i jedyne. Autor natomiast w swojej książce akcentuje rozumienie założeń w kontekście weryfikowalności, ponieważ jako matematyk zwraca uwagę, że weryfikacja założeń „umożliwia i prezentującemu, i odbiorcom, stałą kontrolę jakości, tego co się twierdzi” (s. 44). Istotnym głosem jest również ukazanie ważności matematyki, która kształci „uczniów na ludzi potrafiących myśleć samemu oraz logicznie, rzetelnych i szanujących prawdę” (s. 44). Prawdziwe nie zawsze jest to, do czego interpretacji człowiek jest przyzwyczajony.

Trzy ostatnie rozdziały recenzowanej publikacji ukazują wnioski, do których autor chciał dojść omawiając poprzednie rozdziały. Pierwszy z nich wskazuje na Chrystusa, który celowo i słusznie nie napisał żadnego tekstu. W przedostatnim rozdziale Paweł Rochman napisał, że osobiste pisanie Jezusa nie przyniosłoby spodziewanych korzyści, na które autor zwracał uwagę podczas omawiania początkowych rozdziałów. Ostatni rozdział wskazuje na uczniów Chrystusa, dzięki którym „napisał” On tekst. Autor podaje nawet dwa źródła, dzięki którym słowa Jezusa Chrystusa zostały zmaterializowane: żywi ludzie, czyli następcy wskazanych przez Chrystusa apostołów oraz tekst Pisma Świętego, który został napisany pod natchnieniem Boga (por. ss. 108–109). Nie jest to czysty tekst „prosto od boga”, ale tekst od Boga zinterpretowany przez ludzi. Autor precyzyjnie ukazuje rolę pośrednika w przekazie tekstu Boga ludziom.

Publikacja *Dlaczego Chrystus nie napisał książki?* stanowi źródło inspiracji do rozpoczęcia dialogu między religią i wiarą. We wstępie autor podkreślił, że odpowiedź zawarta w jego książce „może być zrozumiana i przyjęta przez kogoś, kto nie podziela katolickiej wiary”. Autor w prowadzeniu tego dialogu nie waha się użyć wielokrotnie słowa „Bóg”, czy „Chrystus”. Nie jest to natomiast użycie w celu ukazania teorii *God of the gaps*, ale próba ukazania, że między Bogiem a światem może być dialog. Natomiast teologia w żaden sposób nie wyklucza dokonań nauk eksperymentalnych. Zaś same nauki matematyczne i zawarte w nich teorie mogą człowieka przybliżyć do Boga, a nie od Niego oddalać.

Na uznanie zasługuje formalna strona publikacji. Swoje wnioski autor formuje w sposób przystępny i prosty dla czytelników. Autor zachowuje logiczny tok swojej pracy. Poszczególne rozdziały mogą wydawać się krótkie. Jest to jednak błędne myślenie, ponieważ autor nie powtarza ciągle tego samego, ale w krótkich i trafnych stwierdzeniach oddaje główne tematy kolejnych rozdziałów. Tytuły poszczególnych rozdziałów w sposób całościowy oddają podejmowane wewnątrz rozdziałów treści. Publikacja księdza Pawła Rochmana jest godna polecenia czytelnikom, zarówno wierzącym, jak i niewierzącym. Autor, poprzez relacje między nauką a wiarą, chce w pełni odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule publikacji, a nie tylko snuć rozważania teoretyczne.